

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego na 6. posiedzeniu Senatu w dniu 15 lutego 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Andrzeja Domańskiego oraz do sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, szefa Krajowej Administracji Skarbowej Marcina Łobody

Szanowni Panowie!

W ostatnim czasie zwrócił się do mnie przedstawiciel przedsiębiorców z terenu wschodniej Polski, przedstawiając następującą informację:

„W ostatnim czasie pojawiają się sygnały o procederze, do którego ma dochodzić we wschodnich województwach naszego kraju, w szczególności lubelskim i podkarpackim. Przedsiębiorcy alarmują, iż wszczynane i prowadzone są postępowania obwarowane bardzo intensywnymi środkami zabezpieczającymi, a także pochodnie wszczynanymi postępowaniami karnymi w oparciu o twierdzenie, iż stanowi nadużycie podatkowe w zakresie rozliczanej zerowej stawki VAT, jeśli towar nabyty u przedsiębiorcy ostatecznie opuści teren Unii Europejskiej przez placówkę w jakimś odległym kraju (np. Finlandia), a następnie stosowne organy, w tym wspólnotowe, choćby zaczęły podejrzewać (nie mówiąc o zakończeniu postępowań i znalezieniu winnych), iż procedury służb celnych i granicznych tych krajów nie były prawidłowe (np. nie ma pewności, czy kontrole były przeprowadzone na tyle wydajnie, iż towar w rzeczywistości opuścił terytorium UE).

Z punktu widzenia przedsiębiorcy polskiego, zwłaszcza niewielkiego przedsiębiorcy w Polsce Wschodniej, oznacza to sygnał od własnego państwa, że ma zaniechać działalności eksportowej. Jeśli władza państwowa jest gotowa zrujnować takiego przedsiębiorcę, a nawet zamknąć w więzieniu za to, że w jakimś dalekim kraju zapewne zorganizowana grupa wypracowała przestępczy proceder nierzetelnego poświadczania przekraczania towaru przez granicę, to polski przedsiębiorca nie tylko nie ma na to najmniejszego wpływu, ale nawet szansy dowiedzenia się, iż taki proceder istnieje, dopóki do jego przedsiębiorstwa nagle nie wkroczą wszelkie możliwe służby, stosując wobec niego bardzo daleko idące sankcje. Nawet straty wizerunkowe, polegające na tym, iż w jakimś podmiocie dokonuje się przeszukań, w drodze zabezpieczeń blokuje się konta, ustanawia hipoteki, mogą doprowadzić do faktycznej dewastacji działalności z powodu utraty zaufania kontrahentów.

W praktyce polski przedsiębiorca w swych działaniach opiera się na zaufaniu do publicznego przeciw systemu ECS (Export Control System). Jeśli system ten odnośnie do czynności zainicjowanej u danego sprzedawcy przedstawia komunikat IE 599, dla zwykłego przedsiębiorcy jest to informacja, iż dla unijnego systemu celnego dany towar opuścił teren Wspólnoty, co upoważnia przedsiębiorcę do rozliczenia VAT ze stawką 0%. Możliwość kontroli prawidłowości komunikatu 599 przez przedsiębiorcę należy uznać za zerowe. Natomiast obecnie polskie służby mają prowadzić postępowanie w oparciu o założenie, że to polski przedsiębiorca ponosi podatkowe i prawnokarne konsekwencje takich nieprawidłowości.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o informację: czy w obszarze właściwości Lubelskiego Urzędu Skarbowego w Lublinie i Podkarpackiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie prowadzone są lub były takie postępowania? Jeśli tak, czym się zakończyły? W szczególności proszę o informację, czy takie postępowania są wszczynane i prowadzone z inicjatywy władz krajowych, czy też jest to wymuszane przez ośrodki zewnętrzne, w szczególności unijne?

Podobne problemy dotyczą tzw. eksportu detalicznego, czyli procedur TaxFree. Przedsiębiorcy informują, iż rozliczanie dokumentów tej procedury następowało w ostatnich latach również w oparciu o dokumenty wystawiane na przejściach granicznych innych niż te łączące Polskę z państwem miejsca zamieszkania podróżnego. Np. w przypadku obywateli Ukrainy dokonujących u nas zakupów były to dokumenty z węgierskich przejść granicznych.

Obecne stanowisko polskich władz ma polegać na tym, iż w takich przypadkach przedsiębiorca rozliczający procedurę TaxFree powinien badać przyczyny i okoliczności takiego układu i odmawiać rozliczenia w wypadku stwierdzenia nieprawidłowości. Dodatkowo dochodziło do przypadków, gdy w ponadkrajowych postępowaniach ustalono fałszywość pieczęci umieszczanych na dokumentach np. węgierskich przejść granicznych. To, że dla ustalenia tego wymagana była głęboka współpraca kilku państw i organów unijnych, ma nie przeszkadzać obecnie polskim władzom skarbowym w twierdzeniu, iż podatkowe

i prawnokarne konsekwencje takich zdarzeń mają ponosić polscy przedsiębiorcy. Z orzecnictwa w szczególności sądów administracyjnych zdaje się wynikać, iż podmiotem uprawnionym do kontroli tego, kto, kiedy, z jakim towarem i ile razy przekracza granicę, są służby graniczne i celne. Przedsiębiorca dokonujący sprzedaży w ramach procedury TaxFree nie tylko nie ma takich obowiązków, ale nawet uprawnień. Wobec tego bezzasadne jest przypisywanie podatkowych negatywnych skutków przedsiębiorcom, od których nabyto towar i którzy dokonali rozliczenia procedury TaxFree. W tym zakresie istnieje utrwalone orzecznictwo sądowoadministracyjne, a mimo to pojawiają się wciąż sygnały o działaniach podejmowanych przeciwko przedsiębiorcom, bez uwzględnienia tego orzecznictwa. Obecnie dodatkowo pojawiają się informacje, iż to polskich przedsiębiorców obciąża się konsekwencjami faktycznego lub rzekomego podrabiania zagranicznych pieczęci. Aby stwierdzić autentyczność pieczęci, nawet polskie, zagraniczne i unijne służby muszą poczynić szereg profesjonalnych działań. Polski przedsiębiorca nie posiada praktycznie żadnych możliwości w tym względzie, a tym bardziej niezbędnych uprawnień, w tym śledczych.

Również w tej sprawie proszę o informację: czy w obszarze właściwości Lubelskiego Urzędu Skarbowego w Lublinie i Podkarpackiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie prowadzone są lub były takie postępowania? Jeśli tak, czym się zakończyły? W szczególności proszę o informację, czy takie postępowania są wszczynane i prowadzone z inicjatywy władz krajowych, czy też jest to wymuszane przez ośrodki zewnętrzne, w szczególności unijne”.

Bardzo proszę o szczegółowe zbadanie sprawy, odpowiedzi na postawione przez autora listu pytania oraz przedstawienie wynikających z tego badania wniosków.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Jan Filip Libicki